Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 70 Kraków, wtorek 25 marca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4, Telefon Nr. 4490, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.

Cena numeru **250.000 M.**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i m ędzy giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5, Telefon Nr. 1310, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 25-go marca wynosi 1,800.000 Mkp.

O politykę pokojową

Kraków, 24 marca.

Dnia 18 b. m. wieczorem angielska Izba gmin odbyła jedno z wielkich swoich posiedzeń. Na porządku dziennym był wniosek konserwatystów, w którym wyrażono potępienie dla rządu robotniczego za zaniechanie rozpoczętych już robót koło fortyfikacji Singapore, jako najważniejszej angielskiej bazy morskiej w Azji, której budowy domagają się energicznie Australja i Nowa Zelandja.

Cały londyński świat polityczny przywiązywał szczególną wagę do debaty nad tą drażliwą kwestją o znaczeniu równie wielkiem pod względem faktycznym jak zasadniczym. To też loże dyplomatyczne były pełne. W lożach zaś przeznaczonych dla prasy nie było ani jednego wolnego miejsca.

Debatę rozpoczął najlepszy mowca konserwatywny Amery, w długich i świetnych wywodach wykazując niebezpieczeństwa, któremi decyzja rządu grozi potędze Anglji i spoistości jej kolonjalnego imperjum. Następnie zabrał głos Macdonald. Wśród najgłębszej ciszy premjer angielski omówił najpierw meritum sprawy. Odczytał szereg dokumentów i opinij, zaciągniętych w tej kwestji od różnych stron interesowanych i fachowych i przedstawił racje, dla których rząd powziął taką właśnie decyzję. W drugiej części swej mowy Macdonald przeszedł do kwestji ogólniejszej i wyższej — stosunku Anglji do militaryzmu i pacyfizmu w ogólności. Te ustępy mowy premjera angielskiego mają wielkie znaczenie ogólno-polityczne nie tylko dla Anglji, lecz dla całego cywilizowanego świata.

Najważniejszy z nich brzmiał, według relacji „Times", następująco:

„Państwo angielskie i naród angielski — mówił Macdonald — mają przed sobą **jeszcze tylko krótki czas kilku lat, w ciągu których mogą z całą pewnością liczyć na to, że nie będą zaskoczone przez nową wojnę.** Krótki ten czas możemy zużytkować na to, aby się jak najlepiej uzbroić. Ale w takim razie zachęcimy do tego samego także wszystkie inne narody. Możemy jednak ten jeden czy dwa lata spokoju poświęcić także prowadzeniu polityki zasadniczo odmiennej, przyczem nasze wojskowe przygotowania byłyby zredukowane do nieodzownie potrzebnego jądra. Musiałoby ono być oczywiście utrzymane w pełnej sile i starannie chronione przed śniecią, zgnilizną i rozkładem. W ciągu tego czasu państwo i naród niechajby użyły tej samej energji i tych samych wysiłków, aby warunki swego bezpieczeństwa osiągnąć innemi metodami jak np. przez **układy i traktaty, porozumienia, dobrą wolę i wiarę, przez stopniowe ograniczenie zbrojeń.** Taką właśnie politykę rząd zamierza w tym czasie prowadzić. Gdyby się ona okazała fałszywą, to naród nasz ujrzy się zmuszonym wrócić do starych metod. Sądzę jednak, że nie ma w tej Izbie ani jednego mężczyzny lub kobiety, którzyby nie ubolewali głęboko nad ewentualną koniecznością takiego powrotu".

Kiedy Macdonald złożywszy tę doniosłą deklarację, usiadł na swojem miejscu, w Izbie zapanowała cisza. Wszyscy oczekiwali, że teraz konserwatyści na znak protestu przeciw zapowiedzianemu przez premjera programowi politycznemu postawią wniosek na symboliczne skreślenie kilku funtów z etatu marynarki wojennej. Jakoż w czołowej ławie konserwatystów toczyły się krótkie szeptem prowadzone narady. Po chwili powszechnego oczekiwania wstaje Baldwin i oświadcza, że konserwatyści zastrzegają sobie wprawdzie dalszą dyskusję w sprawie Singapore na komisji dla marynarki wojennej, ale przeciw budżetowi jej głosować nie będą.

Nieoczekiwane oświadczenie Baldwina wywołuje jeszcze większą sensację niż deklaracja pacyfistyczna Macdonalda. Ze wszystkich stron sypią się pochwały i wyrazy uznania dla taktu i lojalności konserwatystów. Wprawdzie nie godzą się oni z założeniami Macdonalda, ale nie chcą udaremniać zmierzonego przezeń eksperymentu zabezpieczenia pokoju światowego i europejskiego nie przez zbrojenia lecz przez układy i wzajemną dobrą wolę.

Macdonald jest pesymistą. Liczy on tylko na rok lub dwa rzeczywistego pokoju. Chce ten czas drogocenny wykorzystać dla utrwalenia pokoju nie przez wyścigi w zbrojeniach lecz przez rozszerzenie i pogłębienie porozumienia międzynarodowego.

Konserwatyści oświadczają, że nie będą mu w tem przeszkadzali. Rozpoczął się więc wielki eksperyment, mający na celu wykazanie, czy zamiast nagiej siły rozum i wzajemna lojalność mogą rządzić narodami. Idem.

Djarjusz z dnia 24-go marca

— Onegdaj przyjął pan Prezydent Rzeczypospolitej kardynała Dalbora. Na audjencji była omawiana sprawa powrotu z Rosji arcybiskupa Cieplaka.

— Onegdaj został w min. Spr. Zagr. podpisany polsko-duński i polsko-irlandzki traktat handlowy.

— Poseł polski w Tokio p. minister pełnomocny Dr. Patek wręczył odznaki orderu Orła Białego cesarzowi Japonji i następcy tronu.

— Na Litwie kowieńskiej dnia 21 bm. rozpoczęło się masowe wysiedlanie ludności polskiej. Władze litewskie odstawiają wydalonych do granicy polskiej.

— W Hamburgu z okazji strajku robotników portowych przyszło wczoraj do krwawych starć z policją. Jest większa ilość zabitych i rannych tak po stronie policji jak i robotników.

— Z Nowego Jorku donoszą, że wydawca „New York Herald" p. Munsey sprzedał swoje pismo wydawcy „News Tribune" p. Reidowi. Oba pisma zostaną połączone i będą wychodziły pod tytułem „News Tribune".

— Prezydent Coolidge oświadczył wobec uchwały Izby reprezentantów upoważniający prezydenta do zwołania konferencji rozbrojeniowej, że nie uważa chwili za stosowną do zwołania takiej konferencji.

TELEGRAMY

z 24 marca 1924

W sprawie zajść w kościołach w Kownie

Kowno. (AW.). Na posiedzeniu sejmu kowieńskiego minister sprawiedliwości w zastępstwie premiera Galwanauskasa udzielił odpowiedzi na **interpelację frakcji polskiej w sprawie zajść w kościołach w Kownie.** Mowa ministra była pełna tendencyjnych nieścisłości. W momentach kiedy minister określał stanowisko rządu wobec ekscesów przerywano mu częstemi nieżyczliwemi okrzykami z lewicy. Rzeczą niezmiernie charakterystyczną dla stosunków konstytucyjnych na Litwie, jest fakt, że **władze zabroniły opublikowania treści interpelacji posłów polskich.** Interpelacja zawierała szereg niezbitych dowodów, teroryzowania ludności polskiej na Litwie.

Organ Stinnesa o znaczeniu Gdańska dla lotnictwa

Berlin. (AW). Organ Stinnesa „Deutsche Allgemeine Zeitung" wskazuje na wielkie znaczenie dla międzynarodowej komunikacji powietrznej, jakie posiada gdańskie lotnisko i miejscowa stacja powietrzna. Gdańsk jest punktem węzłowym dwu ważnych linij powietrznych: zachodnio-wschodniej **Berlin—Gdańsk—Królewiec, Ryga—Rewel, Helsingfors** względnie **Królewiec—Kowno—Moskwa i Niżny Nowogród,** oraz północno-południowej: **półwysep Skandynawski—Warszawa—Lwów—Bukareszt.** Projektowanem jest założenie towarzystwa gdańskiego, któreby subwencjonowało szkołę lotniczą. „Deutsche Allgemeine Zeitung" wyraża życzenie założenia **nowej linji, Królewiec—Gdańsk—Wrocław,** dochodzi jednak do przekonania, że z powodu nieustalonych stosunków między Polską a Niemcami nie należy przewidywać rychłego otwarcia tej linji.

Komisja ekspertów za opróżnieniem Ruhry

Rzym, (tel. wł.). Paryski korespondent „Tribuny" reprodukuje w tem piśmie interwiew z pewną osobistością, poinformowaną dokładnie o pracach komisji ekspertów. Według informacji tej osobistości zwłoka w pracach komisji ekspertów spowodowaną została wyłącznie regulowaniem spraw znaczenia drugorzędnego, podczas gdy w odniesieniu do spraw zasadniczych w łonie komisji panuje całkowita zgodność. Utworzenie niemieckiego banku emisyjnego dla złotej waluty jest rzeczą pozornie łatwą, ale chodzi o to, aby zagranica miała do tego Banku pełne zaufanie. Na konkretne zapytanie korespondenta, czy projekt komisji ekspertów przewiduje jako warunek sanacji Niemiec opróżnienie Zagłębia Ruhry informator „Tribuny" odpowiedział: „Rzeczoznawcy zaproponują oddanie administracji całego obszaru Rzeszy niemieckiej z powrotem niemieckiemu rządowi centralnemu. Oznacza to, że Francja musi zrezygnować z okupacji zagłębia Ruhry. Wycofanie się z obszaru Ruhry nie będzie dla Francji kwestją prestige'u, jeżeli się zważy, że Poincare osobiście stwierdził, iż okupacja Ruhry jest zarządzeniem przejściowem jako forma zastawu. Zresztą na miejsce tego zastawu Francja otrzyma udział w eksploatacji niemieckich kolei państwowych! Na zapytanie, czy Niemcy zgodzą się na warunki komisji i rzeczoznawców — oświadczył informator "Tribuny", że zgoda Niemiec nie ulega wątpliwości. Niemcy do niedawna jeszcze liczyli na rozdźwięki i nieporozumienia wśród członków komisji ekspertów i zawiedli się w swych nadziejach. Niemcy zaakceptują obecny stan rzeczy, przygotowany przez wybitnych mężów stanu i ekonomistów, którzy zresztą bezwiednie działają w kierunku rewizji traktatu wersalskiego. Sprawozdanie komisji ekspertów wypracowanem będzie ostatecznie w pierwszych dniach kwietnia.

Generał Dawes o okupacji Zagłębia Ruhry

Paryż, (tel. wł.). Paryski korespondent „Associated Press" zwrócił się do generała Dawesa z zapytaniem, czy Poincare miał jego na myśli, cytując w senacie i Izbie deputowanych wyrażenie jednego z ekspertów, który miał powiedzieć między innymi: „Gdybyście nie obsadzili zagłębia Ruhry nie bylibyśmy dziś tak daleko". — Generał Dawes oświadczył, że istotnie w roku 1923 wyraził się wobec kolegów z komitetu rzeczoznawców, iż okupacja Ruhry przekonała Niemców, że muszą dokonywać spłat do ostatnich granic możliwości. Z drugiej strony rok okupacji Rurhy przekonał Francję, że jest to zastaw nieproduktywny i że należy raczej pogodzić się z warunkami łagodniejszemi.

Zgon gen. Nivelle

Paryż. (Tel. wł.) W Paryżu zmarł gen. Nivele.

Gen. Nivelle ur. 1857 r. został w roku 1916 na miejsce Joffre'go zamianowany głównym komendantem armji północnej i północno-wschodniej. Po paru miesiącach gen. Nivelle został przeniesiony na inne stanowisko służbowe a na jego miejsce powołano gen. Petain. w r. 1917 udaje się gen. Nivelle do północnej Afryki celem formowania armji kolonjalnej. Ostatnio mieszkał gen. Nivelle stale w Paryżu.



A. CZECHOW.

Zagadkowa natura

W przedziale pierwszej klasy.

Na kanapce obitej karmazynowym materjałem, w postawie nawpół leżącej ulokowała się ładna kobietka, drobnego wzrostu. Kosztowny wachlarz szeleści w jej delikatnych, wypieszczonych rękach, ze zgrabnego noska raz po raz się osuwa cwikier, broszka na piersi rytmicznie podnosi się i opada, niby harmonika, gdy się z niej wydobywa dźwięki. Jej właścicielka jest widocznie mocno wzruszona.

Na przeciwległej kanapce siedzi młody inżynier, urzędnik „do specjalnych poruczeń", uchodzący za poetę, gdyż w piśmie prowincjonalnem drukuje krótkie opowiadania, zatytułowane: „Nowele z życia wielkomiejskiego"...

Patrzy jej w twarz, patrzy uporczywie, spojrzeniem znawcy. Obserwuje, zgłębia zagadkową naturę, pojmuje ją, rozumie. Cała jej dusza, całe życie wewnętrzne są dlań jasną kartą, z której czyta jak z otwartej księgi.

— Och! Ja panią badam i obserwuję — mówi urzędnik do specjalnych poruczeń, składając pocałunek na jej ramieniu, w okolicy wspaniałej bransolety. Subtelna, wrażliwa dusza pani szuka wyjścia z labiryntu... Walka to ciężka, bolesna, ale proszę nie tracić odwagi! Wyjdzie pani z niej zwycięsko! Tak stanowczo!

— Wołodja, proszę skreślić moją sylwetkę mówi pani ze smętnym półuśmiechem. Moje życie jest tak bogate, tak wielostronne, tak barwne... A jednak czuję się nieszczęśliwą! Jestem męczennicą, w rodzaju bohaterek Dostojewskiego. Wołodja, ukaż światu moją duszę, ukaż mu tę biedną udręczoną duszę! Wszak jesteś pan psychologiem! Zaledwie od godziny jesteśmy ze sobą w tym przedziale, a pan mnie już zrozumiał i przejrzał do głębi

— Proszę mówić! Zaklinam, niech pani mówi!

— Więc posłuchaj pan. Pochodzę z biednej rodziny urzędniczej. Ojciec mój jest inteligentnym urzędnikiem, ale... duch czasu i środki... vous comprenez... Ja ojca nie obwiniam. Pił, grał w karty... brał łapówki... Matka natomiast... Ach, cóż panu będę długo opowiadać! Nędza, walka o kawałek chleba, poznanie bezwartości ludzi... Ach, proszę nie żądać, bym to wszystko ponownie przeżywała pamięcią! Jednem słowem, byłam zmuszona torować sobie drogę samą... Bezduszne wychowanie w pensjonacie, czytanie głupich romansów, błędy młodości, pierwsza tragedja miłosna, a przytem walka o środki do życia! Okropne! Zwątpienie o życiu i sobie samej. Ach, pan jest poetą i zna duszę kobiety. Pan mnie zrozumie... Czekałam szczęścia, takiego bezmiernego szczęścia! Łaknęłam, tęskniłam, by się stać człowiekiem! Tak! Stać się człowiekiem — to było szczytem mych marzeń!

— Boska istoto! szepnął poeta, składając pocałunek na jej ramieniu w okolicy wspaniałej bransolety. Nie panią całuję, przecudna, lecz ludzkie męczeństwo! Pamięta pani Raskolnikowa? On tak całował.

Ach, Wołodja! Jak ja tęskniłam za sławą... za upojeniem i blaskiem, bo i pocóż skromność? Nic tuzinkowego... Pragnęłam czegoś nadzwyczajnego... nie tak, jak zwykłe kobiety! I oto wszedł mi w drogę stary, bogaty generał... Wołodja, pan mnie zrozumie! To było z mojej strony najwyższe poświęcenie, samoofiara, abnegacja, wszak pan rozumie? Cierpiałam niewypowiedzianie... Ne mogę wyrazić, jak wstrętne były dla mnie jego pieszczoty. Jakkolwiek muszę przyznać, że zachowywał się z całą galanterją. Były jednak chwile... chwile okropne! Ale myśl, że mój stary dziś, czy jutro jednak umrze, przydawała mi siły, a świadomość, że wtedy będę mogła prowadzić życie wspaniałe, wykwintne, że będę mogła rozpocząć życie z człowiekiem ukochanym, przy którym

Rokowania angielsko-sowieckie

Berlin, (tel. wł.). Jak z Londynu informują, skład rosyjskiej delegacji na angielsko-rosyjską konferencję został ostatecznie ustalony. Przewodniczącym ma być Rakowskij, wice-przewodniczącym Litwinow, pozatem bierze udział w delegacji dyrektor rosyjskiego banku państwowego, Heinmann.

Jak „Daily Telegraph" informuje, delegacja rosyjska ma zamiar wysunąć na konferencji sprawę Besarabji i domagać się wycofania udzielonego przez Anglję uznania przyłączenia Besarabji do Rumunji. Pozatem delegacja rosyjska ma zamiar wysunąć sprawę odszkodowaniową za straty, wyrządzone przez armję Denikina i Wrangla.

Strajk tramwajowy w Londynie

KURSUJE JEDYNIE 600 „DZIKICH" AUTOBUSÓW.

Londyn, (tel. wł.) **Personel kolei miejskiej i konduktorzy omnibusów** porzucili pracę. Obie organizacje stawiają jako warunek zaprzestania strajku **100% podwyższenie płacy.** Około 600 „dzikich" konduktorów nie należących do organiz. **wyjechało wczoraj na miasto.** Nieliczne omnibusy są oczywiście niesłychanie przepełnione i ani w części nie mogą się przyczynić do utrzymania normalnego ruchu ulicznego. Zaproponowana przez rząd **konferencja porozumiewawcza** przedstawi wnioski, zmierzające do załagodzenia zatargu **w dniu dzisiejszym.** Strajk prawdopodobnie przeciągnie się do końca bieżącego tygodnia.

Rokowania rosyjsko-rumuńskie w Wiedniu

Wiedeń, (tel. wł.). Rokowania rosyjsko-rumuńskie odbywać się będą w gmachu sejmu dolno-austrjackiego. Członkowie delegacji rumuńskiej przybyli już dzisiaj i złożyli wizytę ministrowi spraw zagranicznych, d-rowi Grünbergerowi. Delegacja rosyjska, z przedstawicielem sowietów w Berlinie, Krestinskim, na czele, ma przybyć dziś w nocy.

Pomoc sanacyjna dla Węgier

Budapeszt, (tel. wł.). Delegacja finansowa Ligi Narodów zakończyła wczoraj swe prace. Część delegatów opuściła już Budapeszt. Członek delegacji Szwed Wallenberg oświadczył, w wywiadzie, iż Węgry mogą dziś śmiało patrzeć w lepszą przyszłość.

Dzień dobry!

Do zranionego ptaka podobny
Człowiek z chęciami swojemi,
Co jednem skrzydłem ku niebu wzlata,
A drugie — wlecze po ziemi.
Kr.

KRONIKA

Kraków, 24 marca

Akademja ku uczczeniu Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj w południe w sali Starego Teatru odbyła się akademja ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego. Miała ona charakter obchodu imieninowego. Sala Starego Teatru była szczelnie wypełniona publicznością przeważnie ze sfer inteligencji. Na akademję przybyli wojewoda Kowalikowski, starosta dr Bal i prezydent miasta Federowicz. Akademję zagaił prof. B. Pochmarski, wyjaśniając w gorących słowach powody, dla których imieniny marszałka Piłsudskiego winny być uroczyście obchodzone i złożył Marsz. Piłsudskiemu imieniem Związku Legionistów i Związku strzeleckiego życzenia. Następnie poseł Miedziński omówił zasługi Marsz. Piłsudskiego w walce o niepodległość Polski. Akademję uzupełniły produkcje chóru „Lutni robotniczej" oraz deklamacje artystów teatru im. Słowackiego, p. Buczyńskiej i Białkowskiego. Z oddeklamowanych utworów największy aplauz zyskał znakomity wiersz p. Jerzego Brauna. Uroczystość zakończyło odczytanie przez prof. Tomczykiewicza adresu do marsz. Piłsudskiego.

Jutro sklepy będą otwarte

Krak. Kongreg. Kupiecka zawiadamia swoich członków, że jutro 25 bm. niema obowiązku zamykania sklepów.

SUBSKRYPCJA AKCJI BANKU POLSKIEGO. (r). Do dnia dzisiejszego subskrybowało 509 subskrybentów, ogółem w **Krakowskim Oddziale P. K. K. P. 3183 sztuk akcji.** Tow. Akc. Portland Cementu Szczakowa subskrybowało 146 akcyj. Sierszańskie zakłady górnicze 100, po 50 sztuk: Zakłady Tkackie w Krośnie i Kasa Chorych miasta Krakowa, po 25 sztuk: prezydent Tadeusz Epstein, Endler i Messing, Jan br. Konopka, Tow. Akc. dla Przemysłu Spirytusowego i Chemicznego, Krakowska Spółka Wydawnicza, Adam Stecki (wpłata w rublach złotych), Ludwik hr. Morsztyn, Spółdzielnia „Społem" w Bolesławiu i Wincenty Kapusta; akcji 20 subskrybował prof. Dr Emil Godlewski, 16 akcji Aleksander Krzywicki, 14 akcji Dr Henryk Kunzek, 11 akcji Akademja Górnicza. Po 10 sztuk subskrybowali Jan Leon Konopka, Andrzej Różycki (wpłata dukatami), Hieronim hr. Tarnowski, Żegluga Pol., Kasa Oszcz. m. Krakowa, I. Schreiber, Bornstein i Ska, Leib Teitelbaum i „Proletarjat". Po 5 sztuk Józef Cyankiewicz, red. Józef Rączkowski, Stefan Sieczkowski, Kasa Oszczędności miasta Bochni, inż. Piotr Król, W. L. Anczyc i Ska, Zygmunt Francman, magistrat miasta Jaworzna, Henryk Kowalski, H. Mendelsohn, Hirsch Rothenberg, Leib Perlberger i Jerzy Jampolski.

W Oddziale Krakowskim **Banku Związku Spółek Zarobkowych dotychczas** subskrybowano 245 sztuk akcji. Centrala tegoż Banku, jak już donosiliśmy, subskrybowała 10.000 sztuk akcji Banku Polskiego.

POSEŁ AUSTRJACKI W IZBIE HANDLOWEJ. Wczoraj odwiedził krakowską Izbę handlową poseł austrjacki w Warszawie, min. **Post** w towarzystwie konsula Schwinnera. Gościa witali w salonach Izby prez. Epstein z wiceprez. Zawojskim i sekr. **Drem** Beresem, oraz grono członków Izby. Zjawili się również komisarz rządowy Izby nacz. Nowicki z inż. Kaczyńskim, dalej prezydja Kongregacji kupieckiej, Krakowskiego Stowarzyszenia kupców, Izby rękodzielniczej i Związku Przemysłowców, oraz radcy Izby prof. Drobniak, Anczyc, Schiller, dr. Mahler, Rotowski, Schechter, Lisiński, dyr. Lewalski, Horowitz, Iglicki, Neumann, Steinberg, Ader, Górecki, Spira, dr. Merz, Lankosz, Ehrenpreis, Wachtel i in.

Poseł Post oprowadzany przez prez. Epsteina, poruszył w rozmowach z obecnymi szereg spraw aktualnych z zakresu stosunków austro-polskich, zapowiadając rychłe przystąpienie do zawarcia układu taryfowego, jako uzupełnienia obecnej umowy handlowej między Austrją a Polską.

W kwestji paszportowej rząd austrjacki nie zamierza wejść na drogę stosowania wzajemności. Pogłoski o znacznem podwyższeniu należytości za austrjackie wizy paszportowe są więc bezpodstawne. Austrja skłania się raczej do zniesienia wogóle przymusu wizowania paszportów dla przyjezdnych.

Po opuszczeniu Izby udał się pos. Post na śniadanie do Balic i opuścił Kraków pociągiem popołudniowym.

ROBOTY MIEJSKIE. W okolicach alei obwodowych ukazują się pierwsze zwiast. bliskich robót około naprawy nawierzchni ulic, w postaci ustawionego w piramidy szutru. Niestety, Magistrat nie odstępuje od przyjętej raz zasady używania najmniej zdatnego materjału, jakim okazał się miękki kamień wapienny. Pod kołami wozów zamienia się szuter wapienny w podatne ciasto, które w czasie deszczu posiada miły dla oka kolor jasnej czekolady, a w lecie nadaje się znakomicie do wytwarzania tumanów białego kurzu wapiennego. W jesieni zbiera się znacznym kosztem warstwę pięknie rozrobionego błota wapiennego, aby na wiosnę posypać ulicę da capo nowym pokładem tegosamego szutru wapiennego. Może to i oszczędne, bo kamienia wapiennego mamy w Krakowie poddostatkiem, ale z pewnością nieekonomiczne i stanowczo kosztowniejsze, niż użycie kamienia twardszego, a przytem niebardzo hygieniczne.

ZE ZWIĄZKU TARNOWIAN. Zarząd Związku pod przewodnictwem prezesa Dra Wielgusa ukonstytuo-

znajdę szczęście... I znam już tego człowieka, Wołodja! Na Boga, wiem, że go już spotkałam!

W podnieceniu chłodzi się wachlarzem. Twarz jej przybiera wyraz melancholijny.

— Posłuchaj pan. Stary umarł, zapisał mi majątek, jestem wolna, jak ptak... Mogłabym być szczęśliwa... Nieprawdaż, Wołodja? Szczęście puka do mego okna — wystarczy je tylko otworzyć, tymczasem... Wołodja, słuchaj mnie, zaklinam pana! Połączyć się teraz z ukochanym człowiekiem, być jego przyjaciółką, powiernicą, towarzyszką, dzielić z nim ideały, zaznać szczęścia, odetchnąć... Jakże na tym świecie wszystko jest brzydkie i głupie! Jakie jest wszystko podłe! Wołodja, jestem nieszczęśliwa, tak strasznie nieszczęśliwa! Znów w poprzek mego szczęścia staje zapora! Zdaje mi się, że do mego szczęścia jeszcze daleko, bardzo daleko! Ach, ta męka! Gdyby pan wiedział!

— Co takiego? Co staje w poprzek szczęścia pani? Błagam, zaklinam, powiedz!

— Inny bogaty starzec...

— Złamany wachlarz zasłania śliczną twarzyczkę. Poeta wspiera głowę na ręce, wzdycha i jak psychologowi przystoi, pogrąża się w myślach. Lokomotywa gwiżdże i świszczy, zachodzące słońce zabarwia szyby okien płomienną purpurą...

Fryderyk Smetana

(STULETNIA ROCZNICA URODZIN).

Smetana urodził się 2 marca 1824 roku w Czechach w Lutomierzycach, i jest właściwie założycielem „dynastji kompozytorów" czeskich, nazwiska których: Edward Naprawnik, Zdenko Fibich, Antoni Dvorak, ród swój od Smetany wywodzą. Smetana, dla twórczości muzycznej czeskiej jest tem, czem dla Polski Chopin i Moniuszko.

Wielkość talentu twórczego Smetany spoczęła na symfonji, a popularność na operze „Sprzedana narzeczona", operze narodowej czeskiej, która obiegła nietylko wszystkie sceny słowiańskie, ale i niemieckie, zaznajamiając rozmaite narodowości, z właściwościami i odrębnościami narodowego tonu muzycznego. „Sprzedana narzeczona", jako opera narodowa czeska, ma to samo społeczne znaczenie, co nasza „Halka". Różnica w wyrazie muzycznym i librecie jest ta, że „Halka" jest operą szlachecką, a „Sprzedana narzeczona" ludową, demokratyczna. Powody takiego stanu rzeczy leżą w historji obu narodów. Szlachta czeska zginęła w bitwie pod Białą Górą i życie społeczne Czech, kształtowało się inaczej, jak Polski. Smetana, rówieśnik Moniuszki (urodzony w r. 1819) żyjący w atmosferze muzycznej zachodnio-europejskiej, czerpał zasoby techniczno-kompozytorskie ze wzorów Berlioza i Liszta, z wzorów, które naszemu kompozytorowi były niedostępne. Dlatego też technika kompozytorska Smetany jest o wiele nowocześniejsza jak Moniuszki. Poematy symfoniczne Smetany, zwłaszcza cykl poematów jego, „Ma vlast" (Moja ojczyzna) jest dziełem wiekopomnem dorównującem symfonjom Beethovena.

Wielki kompozytor, w czterdziestym roku życia został dotknięty najcięższą klęską, jaka może spotkać muzyka... głuchotą. Wstrząsającą autobiografją jego tragedji życiowej, jest kwartet smyczkowy e-moll zatytułowany: „Z mojego życia". Smetana w dorobku kultury muzycznej wszechświatowej zajmuje wybitne miejsce, jako twórca symfonik, miejsce jego w świątyni twórczo-muzycznej obok Berlioza i Liszta, jako twórca operowy, ośmiu oper, a szczególniej komicznej opery „Sprzedanej Narzeczonej", jest pierwszym narodowym twórcą. Stuletnia rocznica jego urodzin obchodzona jest w całym świecie muzycznym. Spodziewamy się, że Kraków też weźmie w rocznicy urodzin wielkiego twórcy udział i za jednym z poranków symfonicznych wykonanym zostanie wielkie dzieło czeskiego twórcy „Mla vlast", składające się z sześciu części.

B. Raczyński.

wał się, wybierając wiceprezesami: sędziego Trzaskowskiego i dyrektora gimn. Winkowskiego, sekretarzem red. Grzywińskiego, zastępcą prof. Geronia, skarbnikiem radcę szkolnego Dobrowolskiego, zastępcą X. przeora Walczaka. Biuro Związku mieści się w klasztorze OO. Karmelitów przy ul. Karmelickiej i otwarte jest we wtorki i piątki od 4—6. W godzinach tych należy się zgłaszać celem dokonania rejestracji.

OSTATNI TERMIN WPŁAT NA PODATEK MAJĄTKOWY. We środę 26 marca upływa ostatni termin wpłaty II raty II zaliczki podatku majątkowego.

POSIEDZENIE KOMISJI CENNIKOWEJ, odwołane w sobotę odbędzie się w środę 26 bm. o 12 w poł. Przeprowadzona na nim będzie nowa kalkulacja cen mięsa wobec znacznego spadku cen bydła.

CENY NA DZISIEJSZYM TARGU. Z powodu jutrzejszego święta komisarjat targowy przeprowadził w dniu dzisiejszym ewidencję cen. Targ dzisiejszy odznaczał się małym dowozem i słabym udziałem kupujących. Płacono za litr mleka zbieranego 400—450 tys., niezbieranego 500—600 tys., śmietany słodkiej 700—800 tys., kwaśnej 1.600—1.800 tys., 1 kg masła 9—10 miljonów, ser 2000 do 2.200 tys., jaja za sztukę 130—140 tys., kura 8—15 miljonów, kaczka 10—15 miljonów, gęś 15—25 miljonów, indyk 30—40 miljonów. Ceny jarzyn bez zmiany.

BUDOWA JATEK NA PLACU SŁOWIAŃSKIM. — Jak się dowiadujemy Wydział III. B. magistratu jest w posiadaniu planów na budowę 36 jatek na placu Słowiańskim, które zostały mu przedłożone przez rzeźników z Piasków Wielkich. Jatki te będą własnością magistratu, koszta budowy ich wyniosą 40 miljardów mk. Rzeźnicy ofiarowują się zbudować te jatki swoim kosztem wzamian za zwolnienie ich od czynszu z tych jatek na lat sześć. Prezydjum miasta odnosi się do tej propozycji przychylnie.

ZEBRANIE INTELIGENCJI W SPRAWIE SUBSKRYPCJI AKCJI BANKU POLSKIEGO. Jutro o godzinie 4.30 odbędzie się zebranie inteligencji krakowskiej, na którem dyrektor P. K. K. P., p. Makowski wygłosi referat o Banku Polskim.

SOBOTNIE ZEBRANIE ARTYSTYCZNO - LITERACKIE w Związku artystów zainaugurowano bardzo pomyślnie w ubiegłą sobotę w miłej salce przy placu św. Ducha. Towarzystwo zebrało się liczne, bawiono się wesoło. Z minjaturowej scenki przemówiła Iza Kozłowska, Jerzy Braun i szereg innych recytatorów, ustępując chwilami miejsca pp. L. Kownackiej i M. Relównej, przemiłej parze tancerek, która niemniejsze zbierała oklaski. Po szlachetnie pojętej części kabaretowej rozwinęła się żywa zabawa towarzyska, urozmaicona tańcami.

„KURJER WIECZORNY“ w dniu jutrzejszym, jako w dniu uroczystego święta nie ukaże się. Następny numer „Kurjera Wieczornego“ wyjdzie w środę 26 bm. — o zwykłej porze.

Komunikaty teatralne i koncertowe

MATTIA BATTISTINI, po niebywałych trjumfach w Warszawie, Łodzi i Poznaniu wystąpi w Krakowie we środę 26 bm. i czarować będzie swym przewspaniałym głosem naszych melomanów. Współdziałać będzie znakomita śpiewaczka koloraturowa Rea Kitten.

XIX PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę 30 bm. Dyrygować będzie znakomity dyrygent Bronisław Szulc. W programie: Symfonja fantastyczna Berlioza, Nokturn Debussy'ego i Ducasa: Uczeń czarnoksiężnika. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

ŚPIEWACY WARSZAWSCY W KRAKOWIE. Znakomici mistrze pieśni, artyści opery warszawskiej Marja Mokrzycka, Stanisław Gruszczyński, Tadeusz Orda, Maurycy Janowski i Eugenjusz Mossakowski pod batutą dyr. Marjana Rudnickiego odegrają operę „Pajace“, poczem nastąpi część koncertowa. Jedyny ich występ w sali teatru operetka przy ulicy Rajskiej w pierwszych dniach kwietnia.

KONCERT W. ŁABUŃSKIEGO. Przed oknem księgarni Krzyżanowskiego, na A—B stale widzi się grupę ludzi z zaciekawieniem przyglądających się wystawionej w oknie tej księgarni karykaturze p. Łabuńskiego, wykonanej przez rysownika „Evening News“ oraz wycinkom z gazet angielskich i tłumaczeniom najpoważniejszych recenzji z koncertów Łabuńskiego. Sprzedaż biletów na koncert, który się odbędzie 30 bm. w Starym Teatrze, idzie u J. Lipskiego (Sławkowska 8) w szybkim tempie.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Początek o godz. 7·30.

Poniedziałek: „Kościuszko pod Racławicami“
Wtorek popoł.: „Sen nocy letniej“, **wieczór:** „Podatek majątkowy“

TEATR „BAGATELA“.

Początek o godz. 8.

Poniedziałek: „Przyjaciółka pana ministra“
Wtorek popoł.: „10 minut w samochodzie“ (ceny zniżone) **wieczór:** „Przyjaciółka pana ministra“

MIEJSKI TEATR „OPERETKA“.

Początek o godz. 8.

Poniedziałek: Teatr zamknięty
Wtorek popoł.: „Bajadera“, **wieczór:** „Frasquita“

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

„Sztuka“: „Krew na piasku“ — dramat w 8 aktach z Robertem Valentini, Lili Lee i N. Neldi.
Uciecha: „Twoja na wieki“ — w głównej roli sławna Norma Talmadge
„Nowości“: „Raj obłąkanego“.
Promień: „Lucrecja Borgja“
Reduta: „Czarna gwiazda“, sensacyjny dramat w 7 aktach.
Zachęta: „Królewska faworyta“.
Warszawa: „Losy dwóch dziewczynek z Paryża i wyzysk ich urody“ (3 i 4 serja).
Opieka: „Droga do powodzenia“

ZE SPORTU

WISŁA—MAKKABI 1:1 (0:1).

Sobota. Boisko Jutrzenki, pełne kałuży i wody nie nadawało się do użytku. Nic też dziwnego, że o racjonalnej i miarodajnej grze mowy być nie mogło. Wisła wystąpiła bez Balcera, którego nieumiejętnie zastępował Marcinkowski, oraz z Kaczorem na backu. Makkabi zereprezentowała się w odmłodzonym składzie, który bez Fiszlera zapowiada się bardzo korzystnie. Przebieg zawodów pozbawiony był interesujących momentów. Ujawniło się tylko, że mistrz Krakowa nie umie rozwinąć swych głównych walorów, tj. siły przebojowej na błotnistym terenie. Atak poruszał się niedołężnie, zwłaszcza Reyman, najlepszym był Czulak, który posiada wszelkie warunki po temu, by się znalazł jako prawy łącznik w drużynie „olimpijskiej“. Pomoc prócz Krupy, który już dzisiaj lepszy jest od Śliwy, słaba, obrona również nie najlepsza na tych zawodach, Kaczor cokolwiek za brutalny. Wiśniewski niepewny. Z Makkabi najlepszym był bramkarz Nebenzal, który z poświęceniem bronił swojej świątyni, dobrym był Schneider i dobrze rokujący środkowy pomocnik Landau. Cała drużyna grała z podziwu godnem poświęceniem i ambicją, czemu też zawdzięcza swój sukces moralny. Obie bramki strzelone z pozycji spalonej. Sędziował Dr Lustgarten, który się widocznie dostrajał do stanu boiska.

JUTRZENKA—WAWEL.

Zawody te, które się miały odbyć w niedzielę przedpoł. na boisku Jutrzenki, nie doszły do skutku, ponieważ sędzia p. Dr Wojakowski uznał stan boiska za niezdatny do gry.

SCHOENBERGER KICKERS—CRACOVIA 3:7 (1:2).

Mimo gwałtownej kampanji, jaką na dwa dni przed pow. zawodami podjęto z pewnej strony za odwołaniem spotkania Cracovii z niemiecką drużyną, zebrały się tłumy sportowej publiczności na boisku Cracovji. Przed rozpoczęciem gry nastąpiło oficjalne przywitanie obu drużyn, wręczenie upominków, czemu towarzyszyły liczne oklaski publiczności.

Drużyna gości, jak było z góry do przewidzenia, okazała się nadzwyczaj dyscyplinarną i karną organizacją, spokój i wzorowe zachowanie się na boisku oto jej walory, jakiemi rzadko która drużyna zagraniczna poszczycić się może.

Grę rozpoczyna Cracovia całą serją pięknie i celowo przeprowadzonych ataków. Niestety, rozmokły teren nie pozwala na większy skutek. Kałuża inscenizuje raz po raz doskonałe wypady i pociągnięcia Sperlinga, to znowu Reyman lub Węglowski otrzymuje wspaniałe „piłki“ od swego partnera ze środka, kończące się jednak autami, albo kornerami. Przewaga Cracovii widoczna, nagle następuje wypad gości, uwieńczony w ósmej minucie pierwszą bramką. Cracovia zrywa się do energicznej akcji i od tej chwili nie przestaje atakować przeciwnika. W 20 minucie uzyskuje z centry Zimowskiego piękną bramkę Reyman, następnie Sperling ma kilkakrotnie sposobność okazania swojej wyjątkowej klasy, otrzymaną piłkę podaje Raymanowi, ten „wypuszcza“ Munia, który sam prowadzi i objeżdżając wszystkich nadbiegających przeciwników, zdobywa najpiękniejszą bramkę.

Po pauzie obraz nabiera jeszcze wyraźniejszej przewagi białoczerwonych, z centry Sperlinga zdobywa Reyman trzeciego goala, potem Gintel z niesłusznie podyktowanego rzutu karnego, następnie Kałuża, Węglowski, wreszcie Sperling kończy serję bramek, strzelając 7-mą bramkę. Goście zdobywają jeszcze dwie bramki, jedną z winy Popiela, drugą z winy Strycharza.

Na ogół wziąwszy berlińczycy nie przedstawiają wybitnej klasy, nie jest wykluczonem, że teren nie odpowiadał ich systemowi gry. Dobrym był bramkarz, lewy obrońca i lewy łącznik. Cracovia miała swój stary dobry dzień. Atak za wyjątkiem Węglowskiego, poruszał się doskonale. Najlepszym na placu był Sperling. Jest to jedyny gracz w Polsce, który jest predystynowany do każdego zespołu europejskiego. Kałuża swoją rutyną i taktyką nie posiada dzisiaj wielu następców. Dobrym okazał się na lewym łączniku Reyman. Pomoc prócz sędziwego Synowca słaba. Obaj obrońcy w doskonałej formie, jedyni kandydaci na „olimpijczyków“. Popiel za ciężki. Sędziował spokojnie i bezstronnie p. Mollkner.

M. Ster.

„CROSS COUNTRY“ urządza sekcja lekko-atletyczna K. S. Crocovia dnia 25 bm. o godz. 12 w poł. na otwarcie wiosennego sezonu. Bieg odbędzie się na przestrzeni 3300 m. Start i meta na początku Alei 3 Maja.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Nasza polityka dywidendowa

W okresie inflacji konjunktura giełdowa dla akcyj, zwłaszcza przemysłowych była niebywale korzystną. Porzucano papiery stale oprocentowane, które ulegały dewaluacji równolegle ze spadkiem pieniądza i zwracano się do papierów reprezentujących wartości realne. Na pierwszy plan wysuwały się oczywiście akcje przemysłowe. Wyrywano je sobie z rąk do rąk, nabywano je bezkrytycznie i bez wyboru. Banki, kupcy, przemysłowcy, rolnicy, urzędnicy, nabywali akcje nie jako lokatę wolnego kapitału, lecz jako formę chwilowej ochrony przed dewaluacją. Akcje były w wielkiej mierze kapitałem obiegowym przedsiębiorstw. Kto otrzymał gotówkę, której potrzebował dopiero w 2 tyg. później, chwilowo lokował ją w akcjach, by za dwa tygodnie móc bez straty kapitałowej gotówkę znowu wycofać.

W okresie inflacji spółki akcyjne płaciły dywidendę od kapitału nominalnego, a dywidendy stały się śmiesznie niskie, tak, że przybrały charakter aktu symbolicznego. Spółki akcyjne ogłaszały i dziś jeszcze ogłaszają z wielką pompą o wydzieleniu kilkudziesięciu, kilkuset czy kilku tysięcy procentów dywidendy od kapitału nominalnego. A tymczasem pomimo wysokiej cyfry procentowej akcjonarjusze nie podejmują swej dywidendy, gdyż po kilka, czy kilkadziesiąt, a nawet kilkaset tysięcy marek nie opłaca się tracić nawet godziny czasu, niezbędnej dla podjęcia owych „zysków".

W okresie inflacji przemysł wynagradzał straty dywidendowe akcjonarjuszy ciągłemi emisjami. — Wszystkie emisje były w pełni subskrybowane. Panująca wówczas teorja głosiła, że emisje wzbogacają akcjonarjuszy, akcjonarjusze cieszyli się, że ich pakiet akcyj ciągle rośnie.

Dziś ta teorja tak wygodna dla przemysłu i wielkich akcjonarjuszów już zbankrutowała. Każdy najgłupszy nawet akcjonarjusz wie już, że przy prawidłowej emisji nic nie zyskuje, bo stosunek jego akcyj do całości kapitału akcyjnego pozostaje ten sam; zaś przy oszukańczej emisji, która niestety tak często miała miejsce, stan jego posiadania w kapitale akcyjnym się zmniejsza. Tak tedy w okresie dewaluacji pieniądza, przemysł uzyskiwał obfity i bezprocentowy kredyt, który w wielkiej mierze mógł mu powetować szczupłe kredyty w instytucji emisyjnej. Jeśli się mówi o wysokiej konjunkturze inflacyjnej przemysłu, to obok wielu innych czynników należy w wielkiej mierze uwzględnić tę oto ważną okoliczność, iż przemysł w okresie inflacji miał do dyspozycji kredyty bezprocentowe w postaci emisji i w postaci kapitału akcyjnego nie obciążonego dywidendą.

Konjunktura gospodarcza zmienia się zasadniczo z chwilą stabilizacji pieniądza. Bezprocentowy kredyt przemysłowy ustaje. Nasza stopa procentowa prywatna jest bardzo wysoka, waha się około 5 procent miesięcznie od pożyczek dolarowych. — Wolny kapitał zostaje przedewszystkiem tam skierowany.

Również i kredyt państwowy dający wysokie oprocentowanie przy pełnem zabezpieczeniu kapitału, odciąga z rynku poważne sumy.

Także i waloryzacja pożyczek państwowych i prywatnych, listów zastawnych itd., którą giełda już w części zeskontowała w kursach, wiąże część wolnego kapitału.

Równocześnie zamarły emisje inflacyjne, które były przedtem formą finansowania przemysłu. — Ministerstwo skarbu chcąc przeciwdziałać praktykom emisyjnym często krzywdzącym dla akcjonarjuszów wydało przepisy utrudniające emisję po kursach nominalnych, żądając kursów zbliżonych do rzeczywistej wartości akcyj. Przepisy te zbyt kazuistyczne i formalistycznie ujęte po części okazały się nieznośne dla przemysłu i utrudniające mu dalsze zdobywanie kapitału nawet bez krzywdy dla akcjonarjuszów.

Wszystko to sprawiło, że rynek akcyj nagle opustoszał, a konjunktura zwróciła się naprzemian do papierów dywidendowych stale oprocentowanych, które w okresie inflacji tak długo pozostawały w zaniedbaniu.

Sytuacja stąd dla przemysłu powstała jest bardzo ciężka. Laicy nieobznajomieni z mechanizmem sił gospodarczych są przekonani, że kursa akcyj interesują i dotykają tylko spekulantów. Przy każdej zwyżce lub zniżce kursów jedni spekulanci zyskują, drudzy tracą i na tem koniec. Tymczasem kursa akcyj pozostające zresztą w ścisłym związku ze stanem przemysłu dotykają bardzo poważnie przemysł, handel i finanse. Jeśli kursa akcyj są niskie, a emisje nominalne są utrudnione, przemysł jest zagrożony w swych podstawach, nie ma bowiem możności uzyskania kredytów. Zwłaszcza obecnie, gdy przemysł nie może wiele liczyć na kredyty rządowe i bankowe, tem więcej musi on czerpać z emisji akcyj, która jest formą finansowania produkcji. Należy tedy przedewszystkiem zwrócić uwagę na politykę dywidendową naszych towarzystw akcyjnych. Polityka ta jest przeżytkiem inflacyjnym. Kurs akcyj w okresie stabilizacji może iść w górę jedynie wówczas, gdy towarzystwa akcyjne poczną konkurować ze stale oprocentowanemi papierami w wydzielaniu dywidendy. Jest to może rzeczą ciężką dla przemysłu w stanie obecnym, niemniej jednak jest to nieodzowną koniecznością.

W ustroju kapitalistyczym cena decyduje o podaży towarów i kapitałów. Gdy cena towarów jest niska, towary uciekają z rynku, a nawy dopływ towarów się zmniejsza. Taksamo gdy cena kapitału tj. procent spada, kapitały uciekają z rynku a dopływ świeżych kapitałów ustaje. Gdy dywidendy będą w dalszym ciągu miały charakter symboliczny dalsze finansowanie przemysłu będzie zagrożone.

Rewizja naszej polityki dywidendowej jest sprawą pilną i konieczną. **Z.**

Z życia gospodarczego Gdańska

(Od naszego korespondenta).

Gdańsk, 22 marca.

Świat handlowy Gdańska poczyna się żywo krzątać nad urządzeniem Targów gdańskich. Targi mają odbyć się w czasie od 3 do 6 sierpnia br. Inicjatorzy Targów otrzymali już zgłoszenia wystawców angielskich, duńskich, francuskich i czeskich.

W wielu gałęziach przemysłowych Gdańska panuje stagnacja. Ruch handlowy ożywiły znacznie wprowadzone przez Polskę z dniem 1 marca taryfy wyjątkowe dla eksportu cementu, węgla, drzewa, kartofli i t. d. Również przychylnie przyjęły gdańskie sfery handlowe ułatwienia przy spłacie ceł w złocie.

Bolączką Gdańska są ostatnio nałożone wysokie podatki obciążające produkcje i handel. Obiążenie podatkowe wynosi około 74.11 guldenów gdańskich na głowę ludności. W ostatnim czasie podrożały znacznie środki żywności, co zmusiło Senat do podwyższenia w marcu b. r. o 80 procent poborów urzędniczych. Nie pozostało to również bez wpływu na płace robotników, którzy wysunęli żądania znaczniejszych podwyżek zarobków. Obecnie właśnie toczą się pertraktacje o nową podwyżkę płac robotników sportowych, co spowoduje podniesienie kosztów przeładowania towarów.

Dnia 17 marca rozpoczął działalność Bank gdański, który zajmuje się obecnie tylko dyskontem weksli i obrotem żyrowym. Oficjalna stopa dyskontowa Banku wynosi 12 procent.

W ubiegłym roku wynosił import do Gdańska ze Stanów Zjednoczonych kwotę 66,400.000 guldenów gdańskich, z Anglji 56,200.000 guldenów, z Niemiec 53,600.000 guldenów. Wywieziono natomiast przez port gdański towarów do Anglji za 99 miljonów guldenów gdańskich, do Niemiec za 62,400.000 guldenów, do Danji za 42,800.000 guldenów i do Francji za 12,500.000 guldenów.

Polski przemysł budowlany

Nie ulega wątpliwości, że po przejściu obecnego przesilenia gospodarczego i po przystosowaniu się do nowych warunków, cały szereg gałęzi naszego przemysłu, szybko wejdzie na drogę rozwoju, któremu trudno będzie nakreślić granice, nie wątpimy też, że te gałęzie przemysłu, które związane są z budownictwem, jedne z pierwszych wyjdą zwycięsko z obecnych trudności i w nowych już warunkach rozpoczną byt normalny i pulsujący szybkiem tempem.

Poza kapitałem, który zajmuje pierwsze miejsce nietylko w budownictwie, lecz wogóle w codziennem życiu gospodarczem, potrzebny jest również do wszelkich poczynań w budowie sam aparat budowlany i zasoby odpowiedniego surowca.

Jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że Polska o ile nie przewyższa pod względem bogactw naturalnych innych krajów, to w każdym bądź razie dorównuje im pod tym względem w zupełności.

Sił technicznych również nam nie brak, czego najlepszy dowód mieliśmy w okresie przedwojennym, gdy na obszarze b. imperjum rosyjskiego olbrzymi procent wyższych stanowisk w dziedzinie techniki budowlanej był zajęty przez Polaków.

Z bogactw naturalnych szczególnie okolice Lubelskiego, Kieleckiego, Pomorskiego i Wołynia wyposażone są hojnie przez naturę w najrozmaitsze gatunki materjału surowego: wapno, glinę, marmur i t. p.

Nic dziwnego, że już od dziesiątków lat przed wojną rozwinęły się silnie w tych okolicach dwie gałęzie przemysłu: przemysł ceramiczny i przemysł wapienny.

Zwłaszcza w dziale cegielnianym i dachówkowym mamy szereg pierwszorzędnych firm. Należą tu: Zakłady Ceramiczne „Pustelnik", Spółka Akcyjna, złożona z 3-ch fabryk w Pustelniku, w Ząbkach i Miłośnie, produkująca w wyborowych gatunkach różnego typu dachówkę, cegłę, sączki i kafle; Pomorskie Zakłady Ceramiczne, Tow. Akc. w Grudziądzu, produkcja których dosięgła 18,500.000 sztuk dachówek oraz 6,500.000 cegły maszynowej i ręcznej; w województwie Lubelskiem „Eternit" Fabryka Dachówek Azbestowo - Cementowych B-ci Rylskich, od r. 1921 istniejąca jako Spółka akcyjna, produkująca dachówki cementowo - azbestowe, znane w całej Polsce; Józef Zeydler, Sp. Akc., Towarzystwo pracujące b. intensywnie, posiadające poza cegielnią, odlewnią żelaza w Bliżynach i tamże eksploatujące kamieniołomy piaskowca, jedna z odmian którego, jako ogniotrwała, ma już dzisiaj zastosowanie w fabrykach, w szczególności przy piecach kopułowych; znaną jest również firma Dziewulski i Lange, Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych, których opoczyńskie wyroby posadzek kamionkowych jednolitych cieszą się dużym popytem na rynkach zagranicznych; pozatem Towarzystwo produkuje cegłę i wyroby szamotowe ogniotrwałe.

Pierwsze miejsce z pośród fabryk cementu zajmują nast. towarzystwa: „Wysoka" Fabryka Portland - Cementu Sp. Akc., posiadająca oprócz własnych cementowni, kopalnie węgla brunatnego, fabrykę płytek azbestowo - cementowych i cegielnie. Roczna sprawność produkcyjna obydwóch cementowni przekracza cyfrę 350 wagonów 50 - cio tonowych; „Łazy" Towarzystwo Fabryk Portland - Cementu, Sp. Akc., budowę której rozpoczęto w roku 1897, roczna produkcja tej fabryki wynosi do 5.400 wagonów; „Firley" Lubelska Fabryka Portland - Cementu, Sp. Akc. (wytwarzająca przed wojną znanej marki cement), której odbudowa po zniszczeniu wojennem została już ukończona.

Przemysł wapienny reprezentują „Chęciny" Zakłady Przemysłowe, Spółka Akcyjna, produkująca — oprócz wapna, — sztuczne nawozy dla rolnictwa, surowy kamień wapienny dla hut szklanych, oraz cegły i związane z niemi wyroby. „Kadzielnia" Spółka Akcyjna Zakł. Przemysłowych, produkująca wapno tłuste dla celów budowlanych, chemicznych i rolniczych, wapno mielone dla celów chemicznych i rolniczych, oraz kamień do budowy mostów, fundamentów, dla hut żelaznych, cukrowni, budowy dróg i t. p.

Pośród towarzystw, które otrzymały większą część robót od Rządu, należy podkreślić Polską Budowlaną Spółkę Akcyjną, egzystującą od r. 1919, która wybudowała bądź też kończy budowę szeregu największych gmachów, nietylko w stolicy lecz i w całym kraju. Obecnie kończy monumentalny kompleks gmachów Pocztowej Kasy Oszczędności między ul. Brzozową i Bugajem, III. dom mieszkalny dla profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, dom akademiczek i szereg innych. „Westrich" Zakł. Przem. Budowlane Sp. Akc. w Warszawie, która poza wykończonemi robotami przy budowie koszar przy ul. Nowowiejskiej na gmach Ministerstwa Spraw Wojskowych, jednej z największych robót w Warszawie, prowadzi obecnie budowę domu dla urzędników Min. Przemysłu i Handlu, kompleks domów dla Pierwszego Warszawskiego Towarzystwa Spółdzielczego Budowy Własnych Mieszkań, Fabrykę ortopedyczną Kuglera na Pradze, dom dla księżny Marji Radziwiłłowej i szereg innych. Stołeczne Towarzystwo Budowlane, założone w r. 1907, budujące dworce, stacje wodociągowe i domy mieszkalne na stacjach: Ozorków i Zgierz na linji kolei żelaznej Zgierz — Kutno.

Do bardzo ciekawych i nowych systemów budownictwa należy system budowy Towarzystwa „Nonplus", stosujący żużlo-betonowe ściany ze swemi patentowemi formami oraz dach systemu „Nonplus" bez krokwi, słupów, płatew, kleszczy i t. d.

Biuro Instalacyjno-Techniczne T. Godlewski i S-ka, założone w r. 1889, prowadzi — jako specjalność — urządzenia ogrzewania centralnego, kanalizacji i wodociągów miast, osad i t. p. W ciągu 25-letniej swej działalności firma wykonała wiele dużych instalacyj jak. naprz. gmachu Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu i t. p.

Do towarzystw zajmujących się handlem w dziale budowlanym należy „Kruszec", Towarzystwo Handlu Żelazem i Art. Techniczno-Budowlanymi, założone jako spółka akcyjna w 1919 r. i zajmujące się, oprócz handlu artykułami budowlanemi, eksploatacją własnych terenów leśnych „Kruszec-Las". „Techpom" Tow. Handlowo-Techniczne, Sp. Akc. w Warszawie, prowadzące, oprócz w branży metalowej, chemicznej i gumowej, posiadające cały szereg jeneralnych reprezentacyj na Polskę najpoważniejszych firm zagranicznych. Dom Handlowy „St. Matławski i S-ka" Sp. Akc. Operacje tej firmy obejmują wszystkie działy, wchodzące w zakres branży budowlanej. Firma współpracuje w ścisłym związku z Tow. Handl.-Przem. Józef Zeydler i S-ka, Sp. Akc., Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe Mieczysław Zagajski i S-ka, Sp. Akc. w Warszawie, posiadająca wszelkie materjały, związane z przemysłem budowlanym oraz jeneralną reprezentację Zakładów Wapiennych „Wietrznia", Biuro Techniczno-Handlowe „Szyferpol" jako wyłączne biuro sprzedaży firmy Jan Jack i S-ka w Zawierciu — Fabryka Wyrobów Azbestowo-Cementowych, znanych pod marką „Wick".

Do instytucyj bankowych, które specjalnie zostały stworzone dla popierania budownictwa i przemysłu, należy Polski Bank Budowlany, który z ramienia Rządu prowadzi akcję mieszkaniowo-budowlaną. W zakresie swojej działalności Bank prowadzi gestję finansową przy przebudowie przeszło 100 gmachów, wznoszonych na terenie b. Kongresówki i Małopolski oraz przy przebudowie domów dla korzystających z kredytów państwowych osób prywatnych lub spółdzielni budowlanych.

Niezmiernie ważną kwestją w odbudowie kraju jest szerokie zastosowanie ubezpieczeń budowli od zniszczenia. W tej dziedzinie należy bezsprzecznie przyznać pierwsze miejsce Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, która jako najstarsza w kraju, gdyż jest założona w r. 1803, objęła swemi ubezpieczeniami najszerszy krąg budowli Rzeczypospolitej Polskiej. (A. W.)

Podwyższenie taryf towarowych

Jak nas informują, oświadczył się Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej przeciw podwyższeniu taryf towarowych. Mimo to przeprowadzi Ministerstwo Kolei Żelaznych ze względu na krytyczny stan finansowy podwyższenie w zamierzonych rozmiarach z dniem 1 kwietnia b. r. Przy tej sposobności mają atoli być usunięte pewne usterki taryfowe, krzywdzące szczególnie Zachodnią Małopolskę, a mianowicie:

a) w taryfie wyjątkowej nr. 3 na przewóz materjałów drzewnych do użycia wewnątrz Państwa Polskiego ma być usunięte ograniczenie ważności tego udogodnienia na oddalenia aż poza 200 km.

b) w taryfie wyjątkowej VIII na wywóz materjałów drzewnych ma również być usunięte ograniczenie ważności na oddalenia aż poza 380 km.

Tartaki Zachodniej Małopolski, które obecnie są wyjęte z pod tych udogodnień, zyskują je zatem z dniem 1 kwietnia b. r. na równi z tartakami położonymi poza zwyż podanemi oddaleniami, szczególnie przy wywozie przez Czechosłowację i Niemcy.

Pozatem uzyskano też pewne ulgi dla węgla Zagłębia Krakowsk., którego kopalnie położone przy kolejach lokalnych dotkliwie dotknięte zostały przez ostatnie podwyższenie taryf towarowych o 50 wzgl. 25% na tych lokalkach. O wyrównanie wyż wspomnianych niedogodności zabiegała tut. Izba handlowa i przemysłowa.

Wpływy z danin i monopolów

Wpływy do Kas Skarbowych z ważniejszych danin, opłat stemplowych i monopoli państwowych dały w I-szej dekadzie b. m. 18.359.347 fr. zł., nie licząc wpływu z daniny lasowej i ze sprzedaży obligacji pożyczki kolejowej.

Wpływy tej dekady przekroczyły znacznie wpływy otrzymane w odpowiedniej dekadzie ub. m., w której dały jedynie 5.779.074 fr. zł.

Na to wzmożenie się wpływów wpłynęło nietylko wpłacenie i egzekwowanie podatku majątkowego, lecz również znaczne zwiększenie się wszystkich ważniejszych podatków bezpośrednich, pośrednich, opłat stemplowych i wpływów z monopoli. Gdy w pierwszej dekadzie lutego z tych źródeł bez podatku majątkowego wpłynęło do kas skarbowych 4.796.585 fr. zł., w I-szej dekadzie b. m. wpływ ten wyniósł 9.862.284 fr. zł. a więc przeszło 2 razy tyle.

To zwiększenie szczególnie uwidacznia się przy wpływie podatku przemysłowego, który w I-szej dekadzie lutego dał 571.582 fr. zł., w pierwszej zaś dekadzie marca 1,067.385 fr. zł., podatek od spirytusu dał w I-szej dekadzie lutego 1.667.163 fr. zł., w I-szej zaś dekadzie marca 3.497.497 fr. zł., opłaty stemplowe — I-szej dekadzie lutego 864.200 fr. zł., w I-szej zaś dekadzie marca 1.739.067 fr. zł., wreszcie monopole dały w I-szej dekadzie lutego 515.369 fr. zł., w I-szej zaś dekadzie marca 2.011.658 fr.

Wpływy kas skarbowych w I-szej dekadzie marca przewyższyły nawet wpływy 3-ciej dekady poprzedniego miesiąca chociaż I-sza dekada każdego miesiąca jest zazwyczaj najsłabsza.

Chemikalja farmaceutyczne

Londyn, 20 marca 1924.

Na rynku produktów w Mincing-Lane waruuki są mniej więcej takie same jak zeszłego tygodnia, t. zn. ograniczone transakcje zwłaszcza co się tyczy drogów surowych. — Mentol ma znowu tendencję zwyżkową, jego dwutygodniowe osłabienie znikło zupełnie, jednakże zdaje się na skutek pewnych spekulacyj, a nie z powodu zwiększenia zapotrzebowania.

Papoński olejek miętowy odmętolizowany był bardzo ożywiony a cena miejscowa osiągnęła prawie parytet amerykańskiego olejku peppermint. — Opium jest bardzo spokojne i, z powodu zniżki piastra w stosunku do funta szterl., o tendencji przystępniejszej. — Nowy tran z Lofotów jest nieco słabszy w miarę jak połów wielorybów się powiększa. — Nowa zwyżka zaznaczyła się w olejku anyżowym z powodu szczupłych zapasów w Hong-Kong; jest to rezultat niskich cen, które ustaliły się już od kilku lat. — Dalsza lekka zwyżka, bo od pół do 1d, na 1b, dotyczy wszystkich gatunków senesu Tinnevelly (liści). — Transakcje pieprzem były bardzo ożywione po cenach poprzednich, jednakże przy ładunkach na przyszłość płacono już wyższe ceny zwłaszcza za biały Muntok. — Goździki zanzibarskie były przystępniejsze i nie wywoływały wiele tranzakcyj, wskutek czego składy londyńskie są przepełnione.

Co się tyczy chemikalij przemysłowych organicznych, tranzakcje są małe, a konkurencja ostra. Ceny kontynentalne wielu produktów są zwyżkowe i nie pozwalają na obniżenie cen miejscowych. Aceton spadł znacznie. — Formaldehyd ma tendencję żywą tak samo siarczek sodu. — Kwas karbolowy jest zupełnie stały.

Chemikalja farmaceutyczne wykazują wybitny brak transakcyj a ceny kształtują się na korzyść kupujących. — Aspiryna ma tendencję przystępniejszą a weronal oferują po niższej cenie. — Sole bromowe są niestałe. — Acid. citric. jest mocny ze względu na zbliżający się sezon a atrid. tartaric. jest stały po uzyskaniu zwyżki. Pewną ilość olejów oferowano po zniżonych cenach, n. p. olej lniany, kokosowy, rzepakowy, palmowy i t. d.

Wyższe: Ol. anyżowy, Olej bergamotowy, Hydrastis, Olej miętowy, Pieprz (biały), Szelak.

Mocniejsze. Kwasy olejowe, Kreozot, Ol. geranium, Hydroquinon, Wazelina, Calc. iact., Fenazon.

Przystępniejsze: Acetanilid, Aspiryna, Balsam Tolu, Kamfora, Tran, Ol. Kreozotowy, Dekstryna, Opjum, Ol. palmowy, Ol. rzepakowy, Salicylat sodu.

Niższe: Aceton, Barbiton, Ol. kokosowy, Kolendra, Ol. lniany, Paraldehyd, Terpentyna, Ol. drzewny.

SUBSKRYPCJA IZBY HANDLOWEJ NA AKCJE BANKU POLSKIEGO. Krakowska izba handlowa i przemysłowa upoważniła prezydjum do subskrypcji 50 sztuk akcji Banku Polskiego.

ROZLUŹNIENIE OGRANICZEŃ DEWIZOWYCH. (AW). W dniach najbliższych ukaże się w dzienniku ustaw uchwalona przez sejm i senat ustawa, przedłużająca pełnomocnictwa ministra skarbu do regulowania obrotu dewizowego na dalszy rok (do 3 marca 1925) oraz wydane na mocy tej ustawy nowe rozporządzenia dewizowe. Rozporządzenie to wprowadzi wolny obrót walutami zagranicznemi wewnątrz kraju, odpadną zatem wszelkie ograniczenia, dotyczące kupna i sprzedaży walut zagranicznych, oraz udzielanie kredytów w tych walutach. Ograniczenia, dotyczące wywozu walut zagranicę, pozostaną nadal w swej mocy. Obowiązywać będą w dalszym ciągu również ograniczenia w zakresie przekazywania walut obcych zagranicę, z tem jednakże, iż firmy handlowe i przemysłowe, prowadzące prawidłowe księgi handlowe będą zwolnione od obowiązku każdorazowego przedstawiania dowodów i dokumentów, stwierdzających gospodarczo uzasadniony cel przekazu, a będą mogły dawać zlecenia i przekazy tylko za złożeniem w banku zwyczajnej deklaracji podającej cel przekazów. Odpisy tej deklaracji przesyłane będą przez banki izbom skarbowym dla kontroli. Wszystkie inne przepisy dewizowe ulegają modyfikacjom tylko o tyle, o ile tego wymaga zasada wolnego obrotu dewizami wewnątrz kraju. W szczególności nie będzie odtąd żadnych ograniczeń co do wypłaty w efektywnych walutach zagranicznych przekazów, wystawianych z zagranicy na Polskę. Istniejące dotychczas komisarjaty-dewizowe zostaną zniesione, a ich agendy przekazane będą izbom skarbowym.

KREDYTY RYMESOWE PKKP. zostaną w okresie przejściowym utrzymane w dawnej wysokości, względnie nawet w pewnych granicach rozszerzone. Restrykcje kredytów otwartych będą natomiast w całej pełni utrzymane.

NIESŁYCHANE WYMIARY PODATKÓW WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE. U prezesa Izby Skarbowej we Lwowie p. Weinfelda zjawiła się z ramienia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej delegacja, która przedstawiła niewłaściwości przy wymiarach podatku majątkowego i obrotowego.

Delegacja zwróciła uwagę na sprzeczne z ustawą zarządzenie Lwowskiej Izby Skarbowej. skontyngentowania podatku obrotowego, a w związku z tem na ograniczenie swobody sumienia inspektorów podatkowych przez zastosowanie par. 116 w wypadkach gdyby dany urzędnik nie ściągnął nałożonego na jego okręg kontyngentu podatku obrotowego.

Ponadto delegacja skarżyła się na niesłychane postępowanie organów wymiarowych w okręgu Izby, w szczególności w Przemyślu, Busku, Kamionce Strumiłowej, Buczaczu, Szczercu, Nowym Jaryczowie, Przemyślanach itd. Wymiary w tych miejscowościach dochodzą do absurdu. I tak straganiarzom wymierzano obroty począwszy od 3 miljardów drobnym sklepikarzom od 10 miljardów i t. d. We Lwowie wymierzano obroty astronomiczne, przyczem organa wymiarowe ciągle powoływały się na to, że muszą mieć wypełniony kontyngent.

Prezes Izby skarbowej prosił delegację o zapodanie mu faktów i postulatów na piśmie i przyrzekł ich rozpatrzenie.

Z RUCHU PRZEMYSŁOWEGO. W dziale produkcji metalowej notują powstanie nowego przedsiębiorstwa w Krakowie. Udziałowcy firmy „Herold" przystępują mianowicie do założenia cynkowni blachy w Podgórzu. Firma Lenert rozszerza dotychczasową działalność handlową na produkcję i otwiera wytwórnię lakierów oraz farb w Krakowie.

PRZEMYSŁOWCY POLSCY Z GDAŃSKA U MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU. Dnia 19 bm. były minister przemysłu i handlu przyjął delegację przemysłowców polskich w. m. Gdańska. Delegaci przedłożyli mu memorjał wskazujący na potrzebę wniknięcia przez rząd w interesy przemysłowców polskich w Gdańsku. Memorjał ten specjalnie zwraca uwagę na konieczność powierzenia zamówień agend rządowych polskich instytucji w Gdańsku przemysłowcom polskim, oraz na potrzebę rozciągnięcia pomocy kredytowej państwa również na polskie sfery przemysłowe w Gdańsku. P. minister Kiedroń przyjął delegację przychylnie i przyrzekł rozpatrzeć przedłożone postulaty.

KAPITAŁ AUSTRJACKI W ŁODZI. W kołach przemysłowych powtarza się wiadomość o zainteresowaniu kapitału austrjackiego dla jednego z największych przedsiębiorstw tekstylnych w Łodzi. Mianowicie fabryka Poznańskich szukać ma kontaktu z pewnym wiedeńskim koncernem włókienniczym. Niesprawdzone dotąd pogłoski wspominają o grupie Mauthnera.

GIEŁDA DRZEWNA W BYDGOSZCZY. W krótce ma być wydane rozporządzenie ministrów przemysłu i handlu i skarbu w sprawie utworzenia giełdy drzewnej w Bydgoszczy. Obrót giełdy drzewnej w Bydgoszczy obejmować będzie handel drzewem w stanie obrobionym i nieobrobionym, oraz masowemi wyrobami drzewnemi. Ponadto na giełdzie mogą być dokonywane interesy pomocnicze, zostające w związku z tym handlem na ubezpieczenie, przewóz, lombardowanie, pośredniczenie, spedycja, przyjmowanie na skład.

ZMNIEJSZENIE SIĘ OBIEGU BANKNOTÓW WE FRANCJI. W czasie od 7 do 13 marca ilość banknotów we Francji zmniejszyła się o 336 miljonów franków.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 24 marca 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek dziś	21/III.
P. T. H.	1650—1575	1675 VII 1625
„Impex"	105—100	105
„Pharma" (B. Jawornicki)	2725—2700	2600—2800
Bracia Rolniccy	475—450	475
„Polski Glob"		625—650
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	460	440—450
Zieleniewski	46100—45200	46900—47000
Warsz. Parowozy	1800—1775	1790—1825
Cegielski, Poznań	2700—2600	2650—2700
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia"	2825—2750	2850—2875
„Pocisk"	5600	5500
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	73000—74250	73000—73500
Siersza	22500—21250	23000—23250
Tepege	10000—9400	10300—10550
Polska Nafta	2425—2350	2400—2425
Oikos		17000
„Pokucie" Naft. S.A.	2150	2160
Pezet	775	
Strug	6400—6350	6300
Syndykat Kosz., Kraków	750—725	
Tłuszcze Trzebinia		16400
„Krakus"	7400—7100	7500—7600
Porcelana Ćmielów	3200—3000	3275—3325
Fabr. cukr. w Chodorowie	22700—22500	22900—23000
Elektr. Siersza	1450—1400	1350—1425
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	2350	2550—2575
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy	2125—2100	2085—2100
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	2350	
Ziemski Bank Kredyt.	725—650	675
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy		
Bank Komercjalny	500—450	500—510
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	24000	
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		2350
A. Piasecki	3350—3250	3300
„Agrochemja"		2600
„Teropol"	275	275—325
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia	21000	
Chybie		30000 ex
Orthwein i Karasiński		
Azot	2050—1950	2050
„Tehate"	12000—13000	12000

Kraków, 24 marca. — Dzisiejsze zebranie giełdy efektów rozpoczęto nastrojem niezdecydowanym ze względu na to, że z Warszawy sygnalizowano w sobotę tendencję „mocniejszą" zaś ze Lwowa tendencję „słabą". — Lwów bliżej Krakowa, niż Warszawa a giełda krakowska z lwowską więcej transakcyj zawiera, niżeli z warszawską, to też po krótkiem wahaniu przeważyła tendencja słaba i kursa z końca ubiegłego tygodnia uległy na ogół lekkiej redukcji. Zainteresowanie skupiło się głównie na akcjach bankowych i naftowych.

Na pogiełdzie zwyżkowało silnie Jaworzno ze względu na korzystną emisję.

Na giełdzie pieniężnej obroty dość znaczne. Dolar lekko zniżkowy, frank francuski wybitnie zwyżkowy.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno 132.000—138.000 a 25 sztuk 125.000 do 128.000, Gazy wschodnie na ultimo kwietnia 150 miljonów, Gazy zachodnie 32.500 płacono, Len 5000 do 5200, Lokomotywy 2400—2450, Nafta Krosno 2900—3000, Glorja 1200, Industria 1500, Nobel 7250 płacono.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Frank francuski 500—504—512. Czeskie korony 268.

Czeki: Nowy Jork 9,340—9,335—9,330. Londyn 40,050. Paryż 530—525. Zurych 1,614. Wiedeń 132½, 132¼. Praga 270.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24 marca. (Cyfry w tysiącach).

Bank Dysk. Warszawski 37.000—35.000.
Bank handlowy 34.000—35.500—34.500.
Bank Kredytowy 2200—2100—2200.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 9500—10000—9.600.
Bank Polski przem. we Lwowie 2100—2050.
Bank Zachodni 11000—12000—11000.
Bank Zw. Sp. Zar. 23350—22500—22900.
Kijewski 1800—1700.
War. Tow. Transp. i Żegl. 875—910.
Polbal 450.
Spiess 4500—4250.
Suchedniów 6.000.
Starachowice 16.500—16.000—16.100
„Trzebinia 3.000—2.900.
Ursus 5.000.
Pocisk 5650—5500.
Parowóz 1.900—1.800.
Zawiercie 235.000—230.000.
Żyrardów 1.790.000—1,805.000—1,800.000.
Czersk 2800—3300—3000.
Michałów 3100—3450—3300.
Warsz. Tow. F. Cukru 17.750—18.400—18.000.
Warsz. T. Kop. Węgla 23.500—25.750—27.250.
H. Cegielski 2675—2550.
Lilpop, Rau i S-ka 3100—2975.
Modrzejowskie zakł. 47.000 I., 47.500 III.
Norblin 3150—2900.
Ostrowieckie 47.750—46.500.
Orthwein i Karasiński 1875—2225—2125.
Rohn, Zieliński i Ska 2250.
Fitzner 37.000 II., 39.750 IV.
Ćmielów 3600—3475—3500.
Elektryczność 8000—7750—7800.
Haberbusch i Schiele 28.500—28.000—28.250.
Spirytus 9450 II., 9750 III.
Polska Nafta 2450—2250—2275.
Bracia Nobel 6900—7250—7150.

Siła i Światło 2720—2650—2675.
Kabel 4500—4300—4350.
Przemysł Naftowy 4100—4025 4100.

Tendencja słabsza.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 24 marca. Nowy Jork 9,350—9,300. Londyn 40,150—39,850. Paryż 515—508. Wiedeń 132.10—131. Praga 271.050—264. Włochy 404.500—402.150. Belgja 410—405. Szwajcarja 1,615—1,606. Holandja 3,433.5. Frank złoty 1.800. Miljonówka 950. Bony złote 1,400. Pożyczka dolarowa 5,640. Pożyczka złota 15,000.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 24 marca, otwarcie giełdy. New-Jork 5.79. Lon. 24.87½. Paryż 31.10. Wiedeń 0·81.60 Praga 16·78¾. Włochy 24.85. Belgja 25·30. Budapeszt 85. Helsingfors 14.46. Sofja 415. Holan. 213·85. Christjanja 79·50. Kopenhaga 90·25. Stokholm 152·50. Hiszpanja 75. Bukareszt 2·98. Berlin 131. Belgrad —. Konstantynopol —. Medjolan —.—. Bruksela —.—.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WYMIANA ŚWIADECTW TYMCZASOWYCH.

Tow. Fabryki Portland Cementu „Łazy" w Warszawie wymienia w biurze swem ul. Przeskok 4. świadectwa tymczasowe na akcje IV. emisji.

TOWARZYSTWO ZAKUPÓW DLA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W Warszawie, ul. Marszałkowska 143, wymienia świadectwa tymczasowe na akcje I-ej emisji.

SPÓŁKA AKCYJNA WILDT I SKA W WARSZAWIE wymienia w Polskim Banku Przemysłowym w Warszawie, ul. Senatorska 42, świadectwa tymczasowe na akcje IV emisji.

„AKFAL" ZAKŁADY CHEMICZNE S. A. w **KRAKOWIE** wymienia w oddziale krakowskim **Ziemskiego Banku Kredytowego** świadectwa tymczasowe na akcje III emisji.

„MŁYNOTWÓRNIA" T. A. W POZNANIU wymienia świadectwa tymczasowe na akcje VI emisji w **biurze Związku Fabrykantów** w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 7.

Ostatnie telegramy

z 24 marca 1924

Sprawa Kłajpedy

Warszawa. (Tel. wł.) W ubiegły piątek i sobotę w min. spraw zagranicznych był rozpatrywany raport delegacji polskiej do Ligi Narodów **w sprawie Kłajpedy.** Min. spraw zagranicznych przedłoży raport delegacji, komitetowi politycznemu ministrów, poczem raport wejdzie pod obrady pełnej Rady ministrów. Rada ministrów poweźmie wniosek co do stanowiska i dalszej akcji rządu polskiego w tej sprawie.

Zmiany personalne w Min. Spraw Wewnętrznych

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielnej prasie warszawskiej pojawiły się pogłoski o kandydaturze senatora **Dra Kasznicy** (Klub Dubanowicza) na stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych, oraz p. **Stefana Urbanowicza** na stanowisko dyrektora departamentu bezpieczeństwa publicznego. Po zasięgnięciu informacji przez naszego korespondenta w kołach miarodajnych, możemy stwierdzić, że kandydatura p. Kasznicy była swojego czasu wysuwana przez klub posła Dubanowicza, obecnie jednak nominacja p. Kasznicy aktualną nie jest.

Cóż do osoby p. **Stefana Urbanowicza,** to należy przypomnieć, że p. Urbanowicz został ze stanowiska dyr. departamentu bezpieczeństwa publicznego **usunięty po smutnej pamięci zajściach grudniowych,** w czasie których został zamordowany prezydent Rzeczypospolitej Gabrjel Naruto. wicz. Z tych powodów jak się nasz korespondent dowiaduje o objęciu przez p. Urbanowicza stanowiska dyr. dep. bezpieczeństwa publicznego **nie może być mowy.** Podobno jednak kandydaturę p. Urbanowicza wysuwa p. minister spraw wewnętrznych Hübner.

Prócz powyższych, lansuje się jeszcze w kołach politycznych **dwie inne kandydatury,** mianowicie: p. Jaszczołta obecnego wicedyrektora dep. bezpieczeństwa publicznego, oraz sędziego Dutkiewicza.

Sprawy gdańskie

Warszawa. (Tel. wł.) Pobyt w Warszawie p. Strassburgera, generalnego delegata Rzeczypospolitej w Gdańsku, potrwa jeszcze parę dni.

P. Strassburger konferuje z p. premjerem Grabskim w sprawie stoczni gdańskiej, oraz w sprawie polsko-gdańskiej umowy przywozowo-wywozowej i akcyzowo-monopolowej. Umowa ma wejść w życie w pierwszej połowie kwietnia.

Wywóz czterystu tysięcy tonn zboża

Warszawa. (Tel. wł.) Z ministerstwa Przemysłu i Handlu dowiaduje się wasz korespondent, że w najbliższym czasie udzieli rząd pozwolenia na wywóz 400.000 tonn zboża (żyto, jęczmień i owies), które zostanie wywiezione za granicę w zamian za wysokocenną walutę.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

JUTRZEJSZE ŚWIĘTO. Wtorkowe święto Zwiastowania Najśw. Marji Panny jest świętem zniesionem przez papieża Benedykta XV. Nabożeństwa w kościołach odbywać się będą jak w święta. Wobec tego, że ustawa o zniesieniu świąt nie przeszła jeszcze przez Sejm nie odbędzie się jutro urzędowanie w magistracie, sądzie, urzędach pocztowych, kolejowych i innych. Młodzież szkolna jest zwolniona jutro od nauki, jak również nie odbędą się wykłady uniwersyteckie. Teatry krakowskie zapowiedziały również dwa przedstawienia jak w święta. Targ wtorkowy przełożyli wieśniacy na dziś — sklepy natomiast będą mogły być jutro otwarte. Województwo komunikuje nam, że praca w biurach województwa odbywać się będzie normalnie.

SPÓŁKA AKCYJNA „KRAKUS" Przemysł spirytusowy i chemiczny w Krakowie subskrybowała **250 sztuk akcji** Banku Polskiego. Jest to dotychczas najwyższa ilość, jaką w Krakowie subskrybowały spółki akcyjne, pomijając banki akcyjne.

POGRZEB FUNKJCONARJUSZA POLICJI. Dnia 22 bm. odbył się w Białej pogrzeb poległego ofiarną śmiercią w wypełnianiu obowiązków służbowych posterunkowego tutejszego okręgu policji państw. śp. Łyczki, który w czasie obławy został przed kilku dniami ciężko raniony przez bandytę, a następnie przewieziony do szpitala w Bielsku, zmarł tam wskutek odniesionych ran. W pogrzebie na dworzec kolejowy wziął udział w zastępstwie Wojewody krakowskiego starosta w Białej. Zwłoki przewieziono do Tarnowa, gdzie złożone będą na miejscowym cmentarzu. W pogrzebie w Tarnowie zastępować będzie P. Wojewodę miejscowy starosta.

Ze świata złudy

KINOTEATR „WANDA" — „NIEWOLNICA MIŁOŚCI".

Ostatnie „dzieło" polskiej wytwórni „Sfinks" nasuwa smutne refleksje na temat przyszłości naszej twórczości w dziedzinie „X muzy".

„Niewolnica miłości" dowodzi, że wytwórnia „Sfinks" jest niewolnicą błędów, które popełniła w „Tajemnicy przystanku" i „Strzale".

Rozpatrzmy kolejno: scenarjusz, reżyserję, aktorów i ich grę. Scenarjusz „senzacyjny" pióra p. Relidzyńskiego razi a realizmem filmu realnego.— Skąd u licha, znalazł autor w Warszawie typ paryskiego apasza w wielkim stylu? Gdzie widział, by punktem wyjścia rozwiązania akcji — było przeczucie? To dwa tylko kardynalne błędy. Napisy zaś trącą tanim, napuszonym sentymentalizmem. Reżyserja — fatalna. Ów film miał czterech (!) reżyserów — rzecz jasna, że o jednolitości reżyserji mowy być nie może. Inwencji ani za grosz!

Aktorzy odtwarzający film to wszystko gwiazdy teatralne Warszawy (z wyjątkie mp. Parnella, o którego kreacji apasza-dżentelmena wolę nie mówić!), ale można być dobrym aktorem scenicznym, a złym ekranowym. Nie uwzględniono przytem usposobień artystów. — Malicka np. znakomita w rolach naiwnych, musiała kreować mściwą apaszkę.

Najlepsza i trochę przywykła do ekranu Smosarska, o znakomitych warunkach zewnętrznych. Brak jednak tej artystce szkoły, którą winna przejść pod kierunkiem wytrawnego reżysera. Wszyscy wykonawcy robili co mogli, ale na wszystkiem zaciężył brak wytrawnej ręki reżyserskiej. Co powiedzieliby na ów film Griffith, Smith, C. Mille, Ince lub Kertesz?

Bilans więc walorów tego filmu jest, niestety, ujemny a wadą podstawową jest to, że **zbyt jest przesiąkły teatrem.** Trzeba to powiedzieć, choć pseudopatrjotyzm zmuszałby może do chwalenia go. Tylko jednak krytyką możemy sprowokować wytwórnię „Sfinks" do postępu.

To, że nasza biedna produkcja filmowa jest jeszcze parodją produkcji świata, nie umniejsza bynajmniej zasług kinoteatru **„Wanda"** iż ten film nam pokazała, ni nie przeczy dobremu smakowi publiczności, która go tłumnie ogląda, dlatego, że jest filmem polskim i że widzi w nim swoich ulubieńców teatralnych: Malicką, Smosarską, Brydzińską, Fertnera, Węgrzyna i innych. **rd**

ZE ŚWIATA

Zgon posła Tusara

Czechosłowacki poseł w Berlinie Tusar zmarł w sobotę nagle o godz. 7.45 wieczór. Zgon nastąpił wskutek udaru serca. Poseł Tusar cierpiał od dłuższego czasu na chorobę serca.

Ś. p. Tusar należał do najwytrawniejszych czeskich polityków i najzdolniejszych dyplomatów. W r. 1877 pracował Tusar w redakcji berneńskiego organu czeskiego socjal-demokracji. W roku 1911 wybrany został Tusar posłem do parlamentu austrjackiego i przez pewien czas piastował godność wiceprezydenta Izby poselskiej. Po przewrocie Tusar objął stanowisko posła czechosłowackiego w Wiedniu a w lipcu 1919 r. po upadku gabinetu Kramarza stanął na czele nowego rządu w Pradze. Po dymisji ze stanowiska premjera Tusar objął poselstwo republiki czechosłowackiej w Berlinie.

WYCZERPANIE KONTYNGENTU EMIGRANTÓW POLSKICH DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. (r) Do końca stycznia br. kontyngent emigrantów polskich do Stanów Zjednoczonych w ilości 30977 osób został w zupełności wyczerpany. Obecnie dopuszczeni do lądowania są tylko będący „poza kwotą". Dotychczasowy bil emigracyjny ma być przedłużony przynajmniej na rok bieżący.

Odpowiedzialny redaktor: **Bolesław Raczyński.** — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).